

# ROBOTNIK POLSKI

PISMO POSWIECONE SPRAWOM CHRZESCIAŃSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO.

ORGAN „CHRZĘŚCJAŃSKO-NARODOWEGO STRONNICTWA ROBOTNICZEGO“.

PRENUMERATA: roczna 30 k. 20 m.; półr. 15 k. 10 m.;  
kwart. 7-30 h. 5 m. — Egzempl. pojedynczy 60 h. 40 fen.

Ogłoszenia umieszczają się po cenie i kor. za wiersz po linie.

„Robotnik Polski“ wychodzi  
na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:  
**KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2.**  
TELEFON Nr. 483.

## Pokój ludziom dobrej woli.

Dziewiętnaście wieków minęło już z górą od chwili, kiedy nad stajenką betlejemską rozległy się pienia aniołów: Gloria in excelsis Deo... Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli! Bogu chwała, a ludziom pokój, bo na ziemię zstąpił Pan nad pany. Stwórca nasz, Władca i Zbawiciel. Przyszedł, aby nam przynieść dobrą nowinę, stać się nam wzorem, zostawić naukę, użyć siły. Wszyscy to wypielili. Ogłosił hasła, jakich świat dotąd nie znał, wyłuszczył program, zdolny dać szczęście ludzkości, z siebie samego dał nam przykład, w kościele swoim zostawił skarby łaski i środków zbawiennych. Zrobił Bóg wszystko, co mógł zrobić, by nam zapewnić pokój, a pokoju tego nie ma dotąd. — Czemu? Bo brakuje w sercach naszych dobrej woli.

Program Chrystusów dotąd niewykonany, hasła, jakie Jozus rzucił, na kartach ksiąg świętych widnieją, ale niema ich jeszcze w sercach naszych głęboko wrytych. Tu przyczyna niedoli i zła, w jakim nurza się świat dzisiejszy.

Ludzie zdają sobie dobrze sprawę z tego, że na świecie nie jest tak, jak być powinno i różni różne na to lekarstwa wymyślają, różnorodne recepty przypisują — wszystko to na nic, bo najważniejszej recepty, jaką nam Zbawiciel podał, nie wypełniono. Gdyby świat stał się naprawdą chrześcijańskim, gdyby ewangelie zastosowano do ży-

cia, świat byłby rajem, nie byłoby samolubnych bogaczy i opuszczonych nędzarzy, nie byłoby krzywdziei i krzywdzonych, znikłyby waśnie i zawiści wzajemne, na miejsce krwawej zbrodni wyrósłby biały kwiat pokoju.

Hasła wznioślejszych i zbawienniejszych od hasła Chrystusowych nikt nie wymyśli — kto za nimi nie idzie, ten zbliża się do manowce, ten nie przy spiesza, ale oddala szczęście ludzkości. Tylko na prawach ewangelii może się nowy ład społeczny oprzeć.

My, bracia, którzy się grupujemy pod sztandarem chrześcijańskim, weszliśmy na dobrą drogę. Dla nas prawem najwyższym prawo Chrystusowe, ono nas wiedzie przez życie i ono nas do celu upragnionego doprowadzi. Eaczmę tylko, by w nas była dobra wola, wola szczerą a wytrwałą. Bądźmy naprawdą chrześcijanami, chrześcijanami w całym naszym życiu prywatnym i publicznym, w naszych zamiarach i czynnościach wszystkich. Przemienimy siebie i przemienimy drugich na wzór Chrystusów. Niechaj ten Chrystus, co przed wiekami narodził się w stajence betlejemskiej, dziś zrodzi się w sercach naszych, pracujmy nad tem, by Chrystus w życiu naszym i w czynach naszych zatrwalił. A wtedy doczekamy się tej radosnej chwili, że naprawdą będzie chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

### Prośba.

*Dzieciną świętą, coś z niebios krainy  
zstąpiła do nas, aby nam być bratem,  
zanonnień całun rzucić na nasze winy  
i blask słoneczny roztozć ponad światem*

*Winię nam przebac i rozplomień dusze  
by lśnity ogniem braterskiej miłości,  
a duch pokoju, co znikł w zawierusze,  
niech wśród narodów znowu się rozgości,*

*Z tą prośbą do Ciebie przypadamy, Chryste,  
u łóżka Twego ścieleć się w pokorze,  
życie nam możesz dać nawet cierniste,  
byles nam miłość Twoją wrócić, o Boże.*

Ks. Fr. Błotnicki.

### Program rządu.

Po przeszło dwutygodniowych naradach i targach utworzył się nareszcie nowy rząd, na czele którego stanął były burmistrz Łodzi, a teraz poseł sejmowy p. Skulski. Utworzenie się rządu mogło dojść do skutku dzięki wspólnemu porozumieniu się kilku silnych klubów sejmowych, między nimi chrześcijańsko-narodowego klubu robotniczego. Kluby te zakresliły też nowemu rządowi pewien program działania, który dotyczy czterech zwłaszcza spraw: 1) spraw konstytucyjnych, 2) sprawy rolnej, 3) sprawy robotniczej, 4) sprawy administracyjnej.

W sprawie Konstytucyj ustaliły kluby sta-

1) Na czele państwa stoi prezydent wybierany na 7 lat. Wybiera go zgromadzenie narodowe utworzone z połączenia się izby posłów i senatu.

2) Rząd składa się z ministrów odpowiedzialnych łącznie i pojedynczo wobec sejmu.

3) Sejm składa się z posłów wybieranych na 5 lat, na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania. Sejm jest władzą ustawodawczą.

4) Senat złożony ze 121 członków, z których 70 wybiera sejm z poza swego grona w głosowaniu proporcjonalnym, 30 członków wybierają rady wojewódzkie, 5 członków deleguje episkopat katolicki, trzech delegatów reprezentuje najliczniejsze po katolickim wyznaniu, wreszcie zakłady naukowe najwyższe, oraz Akademia Umiejętności i sztuki delegują 13 członków do Senatu.

W sprawie rolnej rząd oprze się zasadniczo na uchwale sejmowej z 10 lipca 1919. Parcelowane będą w pierwszym rzędzie majątki państwowe, fundacyjne, duchowne i poduchowne, majątki zaofiarowane z wolnej ręki, majątki znieszone przez wojnę, których właściciele nie podjęli rzeczowych i skutecznych starań w celu ich uruchomienia, majątki źle gospodarowane, majątki większe (latifundya, ordynacje).

3) Na parcelację przeznaczają się: a) 60 proc. ziemi na mniejsze gospodarstwa włościańskie od 15 do 25 morgów; b) 30 proc. ziemi na średnie gospodarstwa włościańskie od 25 do 40 morgów; c) 10 proc. ziemi na gospodarstwa kmieccie od 40 do 80 morgów i na samodzielne zagrody rzemieślnicze i robotnicze miejskie.

4) Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi mieć będą: a) małorolni, mający swoje grunta w bliskiej styczności z majątkiem parcelowanym; b) służba folwarczna pozbawiona pracy wskutek

parcelacji; c) zasłużeni żołnierze, walczący o niepodległość ojczyzny w obecnej wojnie, zwłaszcza inwalidzi i ochotnicy; d) byli właściciele karłowatych gospodarstw.

5) Majątki, nieprzewyższające ustalonego maximum, nie podlegają ustawie o obrocie ziemiopłodami.

6) Obok państwa parcelację mogą prowadzić instytucje społeczne i prywatni właściciele za zezwoleniem i pod kontrolą rządu.

7) Gminy, miasta i związki wytwórcze mogą przeznaczyć na parcelację gospodarstwa nie przenoszące w danym okręgu maximum ustawowego.

8) Gospodarstwa nowopowstałe na podstawie ustawy o parcelacji większej własności, będą przez pewien czas poddane ograniczeniom co do możliwości sprzedaży, podziału, wydzierżawienia i obciążenia.

9) Państwo ma prawo dokonać przymusowego wykupu lasów, zwłaszcza ochronnych i źle gospodarowanych, oraz tych, które z powodu parcelacji majątków muszą być wykupione.

Postulaty robotnicze w obecnej chwili są następujące:

1) Wyasygnowanie odpowiednich funduszy na zakupienie dla ludności pracującej żywności, ubrań i obuwia.

2) Popieranie kooperatyw robotniczych.

3) Wyasygnowanie odpowiednich funduszy na budowę domów robotniczych. Budowa tych domów ma się rozpocząć najpóźniej na wiosnę.

4) Jak najszybsze uruchomienie przemysłu: a) przez sprowadzenie brakujących surowców, b) przez przeprowadzenie szybkiej kontroli rządowej nad fabrykami, które dotychczas nie zostały uruchomione, mając ku temu wszelkie warunki.

5) Zagwarantowanie robotnikom otrzymania zapomóg do czasu ich zatrudnienia.

Na polu ochrony pracy przyjęto następujące wytyczne punkty: a) w przemyśle 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy; b) reorganizacja inspektoratu pracy; c) w rolnictwie utworzenie inspektoratu pracy dla robotników rolnych i leśnych.

Następnie wprowadzone będzie ubezpieczenie na wypadek choroby, macierzyństwa, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości, śmierci, ubezpieczenia wdów i sierót, ubezpieczenie na wypadek braku pracy i opieka nad kobietami i małolętami w przemyśle.

W końcu zgodzono się na przyjęcie ustawy o udziale w zyskach, o wprowadzeniu Izby pracy, o ustanowieniu Banku rolniczego i o kontroli i opiece państwa nad emigracją.

Odnosząc do administracji żąda większość popierająca nowy rząd utrzymania w państwie pełnego bezpieczeństwa, pokoju i porządku prawnego, zastrzegając sobie jednak zarazem, aby rząd dążył najenergiczniej do starania o oczyszczenie administracji z żywiołów nieudolnych i skomunpowanych i tępił bezwzględnie wypadki nadużyć ze strony podległych mu organów administracyjnych.

Program rządowy jest zatem bardzo obszerny, a przeprowadzenie go wymaga szeregu lat. Z tego też powodu trzeba bardzo krytycznie brać ten program, który zapewne w wykonaniu natrafi na wiele przeszkód. — Czy skład obecnego rządu jest tego rodzaju, by mógł podjąć się przeprowadzenia powyższego programu, to dopiero przyszłość okaże. Robotnicy chrześcijańscy odnoszą się do rządu bez uprzedzenia. Domagają się jednak muszą nie szumnych programów, ale pracy rzetelnej. I według pracy będą oceniali działalność nowego rządu.

Zabrzeński.



# Zjazdy Związków zawodowych.

## I. Zjazd

### Polskiego Związku zawodowego robotników w przemyśle odzieżowym.

W święto Niepok. Poczęcia N. M. P. odbył się w Krakowie pierwszy Zjazd „Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników w przemyśle odzieżowym“ przy udziale kilkudziesięciu przedstawicieli Kół tego Związku. Obrady zagał kol. Puchałka, sekretarz jeneralny „Polskiego Zjednoczenia zawodowego robotników chrześcijańskich“. Na przewodniczącą Zjazdu wybraną została kol. Stanisława Morawska z Krakowa. O dotychczasowej działalności Związku, oraz o jego stanie kasowym mówił wyczerpująco kol. Puchałka. Referent przedstawił stan poszczególnych Kół miejscowych Związku, ich działalność wewnętrzną, oraz trudności, jakie nastroją się przy pracy Związku.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał pierwszy głos ks. red. Kasprzyk, poczem delegaci i delegatki Kół miejscowych wypowiadali swoje uwagi i spostrzeżenia. — Przemawiali: kol. Hupka, Martinek, Zagóra, Kisiak, Bulanda, Seyrlhuber, Puchałka i in. Wniosek o udzielenie absolutorium uchwalono wszystkimi głosami.

Wybrano następnie władze Związku, a mianowicie Wydział główny i Komisję kontrolującą. Do Wydziału wybrani zostali: Stanisława Morawska (Kraków) prezes, Franciszek Stec (Cieszyn) wiceprezes, Marya Muniakówna (Kraków), Franciszka Hupka (Pabianice), Józef Zagóra (Cieszyn), Karol Seyrlhuber (Kraków), Marcin Woszczyna (Kraków). Miejsce jednego z wiceprezesów i trzech członków Wydziału zarezerwowano dla nowo tworzących się Kół. Do Komisji kontrolującej wybrano kol.: Wojciecha Bulandę (przew.), Macieja Kisiaka (zast.), Julię Kazalską, do zastępstwa kol. M. Lewicką — wszyscy z Krakowa. — Sekretarzem zawodowym Związku wybrano kol. M. Konarskiego (Kraków).

Po dokonaniu wyborów obradowano nad przedłożonymi wnioskami. Kol. Kisiak (Kraków) proponuje wydanie odezwy do organizacji, oraz zwrócenie się do odpowiednich czynników, by zapobiegły grożącemu bezrobociu, spowodowanemu sprowadzaniem gotowej konfekcji z zagranicy. Oba wnioski uchwalono. — Siedzibą Związku pozostaje, wedle uchwały Zjazdu, Kraków. — Na tem porządek obrad wyczerpano, a kol. Morawska zamknęła obrady apelem do wydatnej pracy nad rozwojem organizacji.

## I. Zjazd

### Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników w przemyśle drzewnym.

W lokalu sekretaryatu katol. Stowarzyszeń robotniczych w Krakowie odbył się w dniu 8 grudnia b. r. po południu pierwszy zjazd, czyli walne zgromadzenie powyżej wymienionego Związku. Zjazd obsesłały Koła miejscowe dość licznie. Po zagajeniu obrad przez kol. Puchałkę, sekretarza jeneralnego „Zjednoczenia“, wybrano przewodniczącą Zjazdu kol. Pawła Grudnia (Jasienica). Szczegółowe sprawozdanie ze stanu Związku przedłożył kol. Puchałka. W dyskusji nad sprawozdaniem, w której przemawiali kol.: Górski, Cwierotka, Konarski, Kolasa, Puchałka, oraz ks. red. Kasprzyk, omawiano nie tylko trudności, jakie nastroją się w pracy organizacyjnej, ale przede wszystkim zastanawiano się nad programem dalszej pracy i w tym kierunku podjęto szereg doniosłych uchwał.

Do Wydziału głównego Związku wybrani zostali koledzy: Michał Kolasa z Krakowa (prezes), Franciszek Grudzień z Jasienicy (wiceprezes), Wojciech Wrona z Bu-

czkowice (wiceprezes), Józef Górski (Sułkowice), Franciszek Piezonka (Cieszyn), Franciszek Böhm (Jasienica) jako członkowie Wydziału. Resztę członków Wydziału wydelegują te Koła miejscowe, które nie były reprezentowane. Do Komisji rewizyjnej wybrano kol. Maryana Konarskiego (Kraków), kol. Cwiertkę (Sułkowice), oraz przedstawicieli, których wyznaczają Koła miejscowe w Buczkowicach i Krakowie-Podgórzu.

Sekretarzem zawodowym dla Związku wybrano kol. Janusza z Białej.

Na tem porządek obrad wyczerpano, a prezes kol. Kolasa wezwaniem do żywej pracy zakończył obrady.

## Zjazd chrześcijańskiej służby domowej.

Z pośród zjazdów chrześcijańskich związków zawodowych, które odbyły się w Krakowie w dniach od 7 do 14 grudnia b. r., najznamienszym zapewne był Zjazd Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskiej służby domowej, odbyty w piątek dnia 12 grudnia b. r. Był to pierwszy w Polsce zjazd związków zawodowych służby domowej. Po raz pierwszy zebrały się delegatki służby żeńskiej, oraz delegaci służby męskiej domowej, by wspólnie radzić nad swoją dolą, by podzielić się myślami i zamiarami, by wzajemnie się zachęcić i zapalić do bardzo ciężkiej pracy nad moralnym i gospodarczym podniesieniem służby domowej.

Wskutek trudności komunikacyjnych, tylko Koła małopolskie i śląskie mogły przysnąć na Zjazd delegatki. Obrady jednak i uchwały dotyczyły całej Polski, bo Polski Związek zawodowy chrześcijańskiej służby domowej obejmuje swą działalnością cały obszar Rzeczypospolitej polskiej. Obrady tego pierwszego Zjazdu chrześcijańskiej służby domowej zagał sekretarz jeneralny „Zjednoczenia“ kol. Puchałka. Przewodniczącą wybrano jednomyślnie p. Chowańcowa z Krakowa-Podgórza, zaś referat o dotychczasowej działalności organizacji i jej stanie kasowym wygłosił kol. Puchałka. Referent podał najpierw najważniejsze powody, dla których musiano rozpocząć pracę organizacyjną wśród służby domowej, scharakteryzował warunki tej pracy, wskazał na trudności, na jakie napotyka organizacja zawodowa nawet ze strony katolickiej, skreślił jej dotychczasowe działania w kierunku oświatowym i ściśle zawodowym, wreszcie podał stan liczebny poszczególnych Kół.

W dyskusji nad referatem zabrała głos delegatka z Cieszyna kol. Ferfecka, która w ślicznym przemówieniu wypowiedziała cierpienia służącej-Polki w Cieszynie za czasów austriackich. Mowczyni wyraziła serdeczną radość, że w Polsce dana jest możliwość do organizowania się w chrześcijańsko-narodowym Związku służby domowej. Przemówienie delegatki cieszyńskiej wywołało burzę oklasków. W dalszych dyskusjach delegatki i delegaci zdawali sprawozdanie z działalności w swoich okręgach. Przemawiali kol.: Koniośny z Przemyśla, Ks. Selwa z Wieliczki, kol. Wróbel ze Skawiny, kol. Zajaczkowska z Andrychowa, Ks. Kasprzyk z Krakowa, kol. Kowalska z Krakowa, kol. Puchałka z Krakowa, kol. Kahlówna z Wadowie, oraz kol. Kot z Krakowa. Wszystkie przemówienia delegatek i delegatów nacechowane były wielką znajomością rzeczy i były dowodem, że uświadczenie zawodowe wśród służby domowej poczyniło wielkie postępy. — Wniosek o udzielenie absolutorium przyjęto jednomyślnie. Przy wyborach, jakie przeprowadzono przez aklamację, przeszła następująca lista:

Wiktorja Kowalska (Kraków) przewodnicząca, Kot Józef (Kraków) zast. przewodn., Marya Ferfecka (Cieszyn) zast. przewodn., Chowańcowa (Kraków-Podgórze), Marya Piątkówna młodsza (Wieliczka), Wojciechowska Janina (Kraków), Wiktorja Sparyńska (Skawina), Jałowicz Piotr (Kraków), Stanisława Hickiewiczówna (Kra-

ków-Podgórze) członkowie Wydziału głównego. Trzy miejsca zarezerwowano dla Kół: w Częstochowie, Przemyślu i Wadowicach. Przewodniczącym komisji kontr. wybrano Ks. Franc. Warmuzę (Kraków-Podgórze), zast. Maryę Limanowską (Kraków), jako członka Annę Mikównę (Podgórze). Drugiego członka komisji kontr., oraz 2 członków-zastępców deleguje Koło krakowskie.

Odnosnie do siedziby Związku, uchwalono pozostawić ją w Krakowie. Sekretarzem związkowym wybrano kol. Konarskiego (Kraków).

Przy punkcie porządku dziennego: Wniosek uchwalono co następuje:

I. I. Zjazd Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskiej służby domowej wita projekt ustawy o służbie domowej i wzywa Sejm, by projekt ten został copędzej wzięty pod obrady i stał się ustawą. Zjazd domaga się równocześnie, by w projekcie ustawy poczyniono zmiany proponowane już przez Wydział Związku.

II. Zjazd apeluje do wszystkich członków, by jak najgoręcej zajęli się zbieraniem składek na fundusz chrześc. prasy robotniczej.

III. Zjazd wzywa Koła miejscowe P. Z. Z. Ch. S. D., by w łonie Koła tworzyły biura pośrednictwa pracy, a miejsca wolne oraz służące też pracy zgłaszały do biura Wydziału głównego.

Na tem porządek obrad został wyczerpany, a prezes Związku kol. Kowalska zamknęła Zjazd życzeniem, że przyniesie on obfite owoce.

## Konsumy robotnicze.

Drożyzna i trudność w nabyciu towarów odczuwać się daje przedewszystkiem szerokim warstwom robotniczym i urzędniczym. Dlatego też te warstwy pierwsze pomyślały o samoobronie, zakładając własne konsumy, które jako zniżenia wielkiej liczby spożywców mają łatwiejszy dostęp do źródeł nabycia towarów, a rozpoznając poważną gotówką, mogą dzięki niej zakupić towary niedostępne dla pojedynczego konsumenta.

W działalności konsumów robotniczych u nas uprzedzili nas socjaliści. Nie dlatego, jakoby oni pierwsi zaczęli zakładać te konsumy, ale przede wszystkim przez to, że przez swoje organizacje zawodowe oprowadzali setki t. zw. konsumów fabrycznych, zakładanych przez fabrykantów dla robotników. Jak socjaliści radzili i rządzą w konsumach fabrycznych, jaka jest gospodarka w ich własnych konsumach, o tem trzeba by pisać całe tomy. Nie o to jednak chodzi. Stwierdzamy tylko fakt, że socjaliści pierwsi rzucili się do pracy w konsumach nie tyle z miłości dla robotnika, jak z interesu partyjnego, bo przez konsumy mogli od siebie uzależnić robotników.

Robotnicy chrześcijańscy dopiero w ostatnich miesiącach zaczęli tworzyć swoje konsumy. Skłoniła ich do tego na okoliczność, że konsumy fabryczne po likwidacji Austrii albo zaprzestali działać, albo też oprowadzane przez socjalistów, uniemożliwiły robotnikowi chrześcijańskiemu korzystanie z towarów, bo w zamian za towary domagały się należenia do socjalistów, a więc służyły nie dobru ogólnemu, ale partyjnemu.

Dotychczas powstało kilkanaście konsumów robotniczych chrześcijańskich, z których każdy pracuje na własną rękę. By ten stan z rozmaitych względów zły poprawić, pomyślano o utworzeniu związku konsumów robotniczych chrześcijańskich. W tym celu zwołany został do Krakowa na dzień 27 listop. zjazd delegatów istniejących już konsumów, na którym uchwalono założyć związek chrześcijańskich konsumów robotniczych, który obejmie swoją działalnością na razie Małopolskę i Śląsk Cieszyński. Dla przeprowadzenia prac organizacyjnych Związkowi wybrano Komitet organizacyjny, który zarazem zajmie się utworzeniem Sekretaryatu dla spraw konsumowych. Sekretaryat taki dawał będzie inicjatywę do zakładania konsumów tam, gdzie tego zażąda potrzeba, będzie służył konsumom radą i wskazówką, jednym słowem będzie stanowił to centrum całej akcji konsumowej.

Prace przygotowawcze do założenia Związku już się rozpoczęły i mamy nadzieję, że doprowadzą do pomyślnego wyniku.



## ROZWAŻANIA ŚWIĄTECZNE.

### Wśród nocnej ciszy...

Zapalono w chatupie świecę, zarzucono na stół trochę siana i trochę owsa, przykryto stół białą, szeroką płachtą, zapalono światło i ma się rozpocząć wigilijny obiad. Zeszli się wszyscy do stołu. Wrocili już ojciec, przyszli bracia i siostry, znaleźli się nawet służby — matka jeszcze robi coś owoś w kuchni przy piecu koło garstków, ale i ona obciera sobie ręce i przychodzi do stołu. Wszyscy, co ich jest w domu, stanęli koło stołu i czekają. Wszyscy, co do jednego. Nawet ten młody syn, co zaciągnął się do polskiego wojska zeszłej zimy, nawet ten syn dziwnym zrządzeniem Boga powrócił na święta i oto stoi w kole kochanych swoich na wigilijnym stole. Kiedy był u ojców, a ojciec wie, to proletaryusz i dom ich, to dom proletaryacki, dom robotniczy, pomagał im pracą rąk swoich, jak mógł. Teraz wyciągnął na front i pomaga Ojczyźnie, jak może.

Zeszli się wszyscy razem koło stołu i za chwilę mają się podzielić opłatkiem. Mają sobie złożyć życzenia, szczerze, gorące, rzewne, serdeczne życzenia. Mają wziąć do ręki opłatek i łamiąc się nim mają sobie wypowiedzieć to, czego pragną, ku czemu się wyrwają ich dusze. Chwila to — dziwnie piękna i dziwnie osobliwa. Chwila to — jedyna w roku. Wiele zdarzeń przechodzi w ciągu roku każda rodzina robotnicza, zdarzają się w niej nieraz wypadki, które długo zostają w pamięci — ale najdłużej to chyba zostaje w pamięci wieczór wigilijny. Ci, co już światnie mają na głowie, prawie zawsze na wspomnienie wili mają łzy w oczach. Czem jest wilia, odzenci zwłaszcza ci, co byli w okresie świąt godnich niegdyś na froncie, na obczyźnie — byli samotni, ogromnie wtenczas samotni, a myśl ich biegła do progów rodzicielskiego domu; takby chcieli zobaczyć ten domek choć zdaleka, takby pragnęli zaglądnąć do niego choć przez okno i zobaczyć łamiących się opłatkiem, zobaczyć drzewko i usłyszeć koledy... Wilia, opłatek, to rzeczy, które odczuje tylko polskie serce.

We wiliu starają się wszyscy, aby razem byli, aby razem wzięli opłatek się potamali. Nietylko najbliżsi — ale nawet dalsi, znajomi ciągną wtedy tam, gdzie znajdowali przyjęcie przez cały rok i chcą wziąć udział w wigilijnym obiedzie.

Znajomym waszym, kochani czytelnicy, dołączam znajomym i prawdziwym przyjacielem był „Robotnik Polski”. Czy pogoda, czy słońce, czy wiatr i burza, czy ciepło, czy zimno chodził ten „Robotnik Polski”, do was przez cały Boży rok. Chodził do was aby wam dawać porady, aby się was wypytawać o to i o owo, chciał on was lepiej poznać, starał się wnikać do waszych dusz — i najusilniej pragnął, aby serce wasze pozostało nieskalane, aby umysły wasze były podniesione w górę ku Chrystusowi, aby życie wasze było wolne od nikczemnej czerwonej socjalistycznej zarazy. Zawarł ten „Robotnik polski” z wami wierną przyjaźń i przyjaźni tej wam dochował. Bronił on waszych interesów, zajmował się waszą sprawą, niósł przed waszymi szeregami białą sztandar idealów, walczył z wami o wasze prawa i odnosił zwycięstwa. Przekonał on was naocześnie, że człowiek każdy, że robotnik każdy może i powinien być postępowy, może i powinien śmiało żądać tego, co mu się należy, lecz że w walce tej może i powinien zachować chrześcijańską godność, tę godność, którą ztratili wasi wrogowie, socjaliści z pod czerwonego sztandaru.

Przy wigilijnym stole zbieracie się wszyscy wieczorem dnia 24 grudnia. Będziecie tam wszyscy razem i będziecie sobie nawzajem składać życzenia. Kiedy tak będziecie zebrani razem w jednym kole, kiedy uklekniecie do pacierza, a potem wstaniecie, aby się łamać chlebem opłatka — pamiętajcie! że w tą chwilę otworzą się drzwi waszego domu i przez próg zbliży się do was w sposób duchowy wasz „Robotnik Polski”, wasza ukochana gazetka. Stańcie ona tam przy was i będzie także przy opłatku wypowiadać swoje serdeczne życzenia. Jakież to będą życzenia? „Robotnik Polski” życzy wam, abyście byli zdrowi i szczęśliwi przez cały rok następujący. Bądźcie nam

weseli i zadowoleni, bądźcie zawsze dobrej myśli, bądźcie ochotni do pracy i niech wam Bóg daje jak najpomyślniejsze warunki materialnego bytu. Niech wam Jezus, Ten, co zjedzie do was, jako niebieska Dziecina, niech wam Ten Jezus zawsze błogosławi i łaską swoją was obdarza. Bądźcie zawsze religijni i obyście nigdy nie sprzeniewierzyli się waszym sztandarom, pod którymi teraz służycie. Niech waszym ideałem pozostanie na zawsze Bóg i Ojczyzna, niech waszym ideałem będzie zawsze rzetelna praca. O robotnicy chrześcijańscy! W tę wigilijną wielką chwilę chciałibyśmy życzenia nasze zamknąć jeszcze w tych słowach: Walczcie o prawa, które się wam należą. Zdobywajcie je sobie — i jeśli są one słuszne, wy je zdobycie w organizacji chrześcijańskiej musicie! Ale z drugiej strony pamiętajcie, że macie także obowiązki i to obowiązki wielkie w odrodzonej ojczyźnie. Obowiązek wasz — to praca, to robota. Wszyscy jesteście stworzeni do pracy i pracować musimy. Tylko czerwoni socjaliści demoralizują robotnika, odrywając go od pracy i od obowiązków. Wzięliśmy w pewnym miejscu robotników socjalistycznych, co ciągle robili strejki, ciągle żądali podwyżki w zapłacie, a z roboty kpili i drwili, i nie prawie nie robili, a to dlatego, że było to przedsiębiorstwo publiczne, na które dawała pieniądze ojczyzna, nasz polski rząd. Czyż to nie hańba, czyż to nie sromota, czyż to nie ohyda? Czyż na to czekaliśmy na Polskę, byśmy tę Polskę wysysali jak pijawki! Kłatwa ludzkom, co tak psują i demoralizują rzeszę proletaryacką! Wy, robotnicy chrześcijańscy, wy będziecie inisi. Wy o prawo swoje walczyć musicie, ale też i obowiązki swoje spełniać będziecie należycie. Wy za płacę będziecie umieli dać uczciwą, sumienną pracę. A ponieważ w górnych tych i świetlanych waszych dążeniach prowadzi wasz szczytnie wasz związek zawodowy i wasza gazetka, więc w tym związku wytrwajcie na zawsze i dla „Robotnika Polskiego” zostaniecie przyjaciółmi do końca. Waszym hasłem niech będzie: W organizacji chrześcijańskiej żyć i umierać, tak nam dopomóż Bóg!

Takie są nasze życzenia, jakie wam zanosimy na wigilijny wieczór. Przyjmijcie je ochotnie i usłuchajcie ich po przyjacielsku. Kiedy serce wasze pełne będzie miłości wśród nocnej, wigilijnej ciszy, kiedy dusze wasze będą dla siebie otwarte, przyjmijcie i „Robotnika Polskiego” do swego koła i słuchajcie jego opowieści. Niech słowa jego płyną wśród nocnej ciszy, wśród roziskrzonych gwiazdami wigilijnej nocy i niech zostają w was, jako posiew lepszego jutra i lepszej przyszłości. (s.)

### Cudowna stajenka.

*Gdybys ty częściej kochany człowiecze, zaglądał w czyste sumienia okienko, tobys dopatrył, (co na to świat rzecze?) że i ty jesteś cudowną Stajenką.*

*Bóg chce koniecznie narodzić się w tobie, do twej małości przykrawa się wzrostem; I oto został Dzieciąteczkiem prostym, w twojej się duszy położył, jak w żłobie.*

*Twardy to żłobek, z kamienia. Aż smutno! Czemże go wydać? Duszyżkę ubogą nie stać na wystaw, ach! ani na płotno. Chyba jej chęć policzyć się mogą.*

*Bo jeśli żłobek wypróżnisz do denka, zsinieje nagle Dziecina różowa. W kamiennej duszy Bóg się nie odchowa i pustką stanie cudowna stajenka,*

*Deotyma.*

### Bohaterzy syońscy.

W czasie wojny wiedzieli to wszyscy, czy chcieli wiedzieć, czy nie chcieli, jak dobrze się żydom powodziło.

Jedni z nich siedzieli w centralach, naturalnie ubrani w mundury i zaopatrywali siebie w tysiące, a swoich, to jest dzieci Abrahama w żywność; inni w szpitalach robili interesy na chorych; inni rekwirowali lub

byli dostawcami wojska. Wojna to dla żydów prawdziwa kopalnia złota.

To też żydzi wojnę lubią. Od kilkudziesięciu lat prowadzą wojnę socjaliści ze starym porządkiem świata. A że żydzi wojnę lubią, zaraz się do socjalistów przypytali i rękę im podali. No i geszeft idzie wspólnie.

Proletaryusz bieduje, krzyczy, strajkuje, dobija się lepszej dołi, a żydek razem z nim udaje proletaryusza i także krzyczy, gazety pisze, kapitalistom się odgraża, a tymczasem cichutko na workach złota siedzi.

Wojna idzie doskonale.

Żydek proletaryuszem kieruje, nim dowodzi, jad mu do duszy leje i serce goręcej przepelnia, a sam swych kapitalistów bezpiecznie używa.

Kapitalista żyd robotnikowi proletaryuszowi czy ładnie zawiązał i tam go prowadzi, gdzie kapitalistów niema, a tak może być o swoje kapitały spokojny. Czyż nie jest to „fein kepele“?

O tak, wojna z kapitalistami, to dla żydów tak samo złotonośna wojna, jak wojna z Moskalami i Prusakami.

To też za socjalistami stoja żydzi jak mur.

## Sprawy polskie.

### Nowy Rząd.

Naczelnik państwa wystosował do p. Leopolda Skulskiego następujące pismo:

Do p. Leopolda Skulskiego, posła do Sejmu ustawodawczego w Warszawie:

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej polskiej.

Jednocześnie na wniosek Pana powołuję na urząd ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego Stanisława, na urząd ministra spraw wojskowych generała porucznika Józefa Leśniewskiego, na urząd ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, posła do Sejmu ustawodawczego, ministra sprawiedliwości p. Jana Habdzyńskiego, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Tadeusza Łopusańskiego, ministra przemysłu i handlu p. Antoniego Osszewskiego, ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. dra Franciszka Bardla, posła do Sejmu ustawodawczego, ministra kolei żelaznych p. dra Kazimierza Bartla, ministra poczt i telegrafów p. Ludwika Tołłoczkę, ministra robót publicznych p. Andrzeja Kędziora, posła do Sejmu ustawodawczego, ministra apro wizacji p. Stanisława Sliwińskiego, ministra pracy i opieki społecznej p. Edwarda Peplowskiego, ministra b. dzielnicy pruskiej p. Stanisława Seyde, posła na Sejm ustawodawczy.

Mianowanie ministra spraw zewnętrznych, zdrowia publicznego oraz sztuki i kultury nastąpi po przedstawieniu przez Pana wniosków uzupełniających. Aż do powołania ministra spraw zagranicznych tymczasowo kierownictwo sprawami tegoż ministerstwa powierzam p. drowi Wróblewskiemu, podsekretarzowi stanu w prezydium rady ministrów.

Warszawa, Belweder, d. 13 grudnia 1919.

Naczelnik państwa  
(podpisano) Józef Piłsudski.

Pokończony został zatem okres bezholowia, jakie trwał od przeszło 2 tygodni. Nowy rząd przychodzi do steru władzy w bardzo ciężkich dla Polski czasach. Miejmy nadzieję, że doniesienie do wielkiej chwili, że pracował będzie z jak największą korzyścią dla Ojczyzny.

### O Galicyę wschodnią.

Statut dla Galicyi wschodniej, jaki chce nam narzucić koalicya, wywołał w całym państwie niesłychane oburzenie. We wszystkich większych miastach i po wsiach odbywają się wiece protestujące, a zdaje się, że nikt z Polaków takiego traktatu, jaki nam koalicya w sprawie Galicyi wschodniej chce narzucić, nie mógłby podpisać. To stanowcze stanowisko całej Polski podziela może otóżewiająco na Radę najwyższą. Już pisma podają wiadomość, jakoby koalicya był skłonna w sprawie Galicyi wschodniej poczynić nam pewne ustępstwa. Może z



okazyli konferencyi londyńskiej co do tej sprawy zapadną jakieś uchwały decydujące.

## Przegląd polityczny.

### Nowa koalicja.

W Londynie, stolicy W. Brytanii, odbywają się obecnie narady przedstawicieli koalicji w sprawach pierwszorzędnego doniosłości. Bierze w nich udział prezydent francuskich ministrów Clemenceau (czytaj Klemanso), włoski minister spraw zagranicznych Scialoja, ambasador amerykański Davis, a z ramienia Anglii Lloyd George (czytaj Żorż). Program konferencyi między tymi dyplomatami został ustalony w sposób następujący:

Silne wojskowe porozumienie między Francją, Anglią i Belgią, o ile możliwości z koalicyjnym sztabem generalnym; ostateczny środek przeciwko spadkowi kursów walutowych, porozumienie między rządem francuskim i angielskim celem wspólnego rozwiązywania kwestyi tureckiej, rosyjskiej i adryatyckiej.

Według doniesień piśm zagranicznych wynikiem narad londyńskich będzie utworzenie nowego bloku państw i w tym celu zostanie zawarty odnośny układ. Przedstawiciel Francji i Anglii porozumieli się zasadniczo co do zawarcia tego rodzaju układu. Belgia przylączy się do tego porozumienia i należy oczekiwać, że rząd belgijski w najbliższym czasie przedłoży odnośny plan w Izbie. Włochy miały, jak słychać, zawiadomić inne mocarstwa, że są również gotowe przystąpić do nowego układu. — W kołach belgijskich spodziewają się, że także i Holandia to uczyni.

A zatem piękne marzenie o wiecznym pokoju, o zaniechaniu zbrojeń, o Lidze narodów itp. okazują się nie bardzo godne zaufania, skoro pojeźni zwycięzcy łączą się do wspólnej obrony, a może i do ataku. Dla nas konferencye londyńskie mają i z tego względu wielkie znaczenie, że na nich zapewne zapadną postanowienia co do granic wschodnich Polski.

### Ameryka a traktat wersalski.

Senator Hitchcock oświadczył w mowie, wygłoszonej w Nowym Jorku, o traktacie pokojowym, że Wilson podejmie znowu walkę o wielkie ideały, o które tak stanowczo walczył i którym tyle poświęcił. „New York Times“ donoszą, że Hitchcock oświadczył nadto, iż spodziewa się, że przyjdzie do porozumienia, które umożliwi ratyfikację. Senator Hitchcock przedłożył następujący program zastrzeżeń, które zdaniem jego, nie napotkają na opór ze strony zwolenników traktatu pokojowego: 1. Zewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych podlegają jurysdykcji Ligi narodów; 2. doktryna Monroe nie będzie naraziła postanowieniami Ligi narodów; 3. jeżeli Stany Zjednoczone popadną w konflikt z jakimkolwiek narodem, który posiada kolonie i części kraju ze samorządem, wyposażone we własny głos, wówczas ten głos będzie wyjątkowy; 4. przyswile kongresu wypowiadania wojny pozostanie nienaruszony; 5. Związek narodów nie będzie miał żadnej kontroli nad armią amerykańską i nad flotą amerykańską; 6. Stany Zjednoczone są w razie zamiaru ustąpienia z Ligi narodów jedynie uprawnione do osądzenia, czy spełniły swoje zobowiązania.

### Zbrojenia Czech.

Pisma codziennie przynoszą alarmujące wiadomości o wielkich zbrojeniach się Czechów. Dwa mogą być powody tego zbrojenia się: albo na Słowacyznie przygotowuje się ruch przeciw Czechom, albo też Węgrzy gotują się do zagarnięcia Słowacyzny. To drugie niebezpieczeństwo podają pisma czeskie jako powód mobilizacji. Zdaje się jednak, że jedno i drugie niebezpieczeństwo grozi Czechom. Odnosi się wrażenie, jakoby Słowacyzna w najbliższym czasie miała być dla zachłannych Czechów straconą. My zapewne nad em nie będziemy ubolewać.

## Z naszych zgromadzeń.

### Zebranie pracowników handlowych i biurowych w Krakowie.

We czwartek dnia 11 b. m. odbyło się w sali katol. Domu robotniczego zebranie pomocników i pomoce handlowych i biurowych, któremu przewodniczyła kol. Dutkiewiczowa. Referat o zakończonym ruchu cennikowym wśród pracowników handlowych wygłosił p. inż. Mianowski, który przedstawił tekst umowy, zawartej między pracownikami a kupcami. W dyskusji przemawiał kol. Puchalka, sekretarz jeneralny „Zjednoczenia“, oraz ks. red. Kasprzyk. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończyła przewodnicząca zebranie apelem do skupiania się w Związku zawodowym.

### Zgromadzenie w Grodźcu.

W dniu 30 listopada b. r. odbyło się u nas zgromadzenie, które zajął przewodniczący Koła miejscowego kol. Rojczyk. Powitałszy zebranych, udzielił głosu ks. wikararowi Siemieniowski, który w dłuższej przemowie wzwał zebranych do zgodnej współpracy w organizacji. Bez pracy wszystkich, organizacja nasza nie będzie się rozwijała, ale się rozleci. Wszyscy muszą się wspólnie trzymać, nikomu nie wolno na szkodę organizacji działać. Zarząd musi swoje robić, delegaci znów swoje, bo inaczej nasza organizacja będzie wyśmiana i nie przyniesie żadnych korzyści. Następnie zabrał głos kol. Kubaczka, prosząc o zwolnienie całego Wydziału z piastowanych godności, a wybrania nowego Wydziału.

Po przeprowadzeniu dyskusji, uproszono dotychczasowy Wydział, by nadal tak, jak dotychczas spełniał swe obowiązki. Rozwiązano jedynie Wydział, wybierając do niego na zastępcę przewodniczącego kol. Szteklę Jana. Na zastępcę skarbnika kol. Stasa Pawła, a na zastępcę sekretarza kol. Koniga Adama. Następnie wybrano delegata na Zjazd do Krakowa w osobie kol. Brzuski.

Po wolnych głosach kilku członków wypowiedzieli swoje zażalenia. Zebrani upoważnili Wydział, aby stanął w obronie krzywdzących. Na tem zebranie zakończono.

## Korespondencye.

### Nowy Targ.

Coraz cięższe położenie robotników tutejszych, oraz coraz to więcej zrozumiana konieczność skupienia sił do pracy wspólnej, przyczyniła się do tego, że i w naszym mieście założono placówkę robotniczą chrześcijańską, która zgłosiła przystąpienie do Polsk. Zjednoczenia zawodowego robotników chrześcijańskich w Krakowie. W tej organizacji jest nas już przeszło 200, a przecież to dopiero początek pracy. — Organizacja zawodowa chrześcijańska ma tu na Podhalu świetne widoki rozwoju. Ruch cały będzie miał środowisko w Nowym Targu. Myślimy też o założeniu konsumu, by ludności ubogiej przyjsz z jaką taką pomocą. O pracy naszej i rozwoju napiszemy innym razem.

### Zorganizowany.

#### Wadowice.

Założona przed paru miesiącami w naszym mieście chrześcijańsko-narodowa organizacja robotnicza doszła już dziś do znacznego rozwoju. Dzięki pomocy ty h, którzy nie zważając na prześladowania i trudności, przychodzili nam z pomocą, mogliśmy w Wadowicach stworzyć silną organizację zawodową robotników chrześcijańskich, opartą na zasadach Ewangelii Chrystusowej. Sztandar chrześcijańskiej organizacji robotniczej powiewa dziś wysoko nad naszym miastem. Szeregi braci robotniczej pod naszym skupionej sztandarem rosła. Mam już i konsum robotniczy, który dzięki dyrekcji pod kierownictwem p. inż. Pindelskiego, oraz przy zabiegach p. sekretarza Skowronka w miarę możliwości stara się jak najlepiej spełnić swe zadanie. Mam już również własny lokal, skromny co prawda, ale i takim cieszymy się bardzo. W lokalu tym mieści się również i konsum. Pragnielibyśmy mieć lokal większy, bo wzrastająca liczba członków zmusza nas ponieważ do wyszukania obszerniejszego lokalu. Z czasem może taki znajdziemy.

Po pierwszych miesiącach istnienia naszej organizacji w Wadowicach wiele życzliwości do-

znaliśmy ze strony oświatowego Stowarzyszenia „Zgoda“. Dlatego też pozwalamy sobie złożyć tej bratniej organizacji publicznie podziękowanie. Mimo, że i zebraniemi naszymi i przygotowaniami do uruchomienia konsumu sprawialiśmy Wydziałowi „Zgody“ oraz jej członkom wiele kłopotów, zawsze chętnie nam szli z pomocą. A nawet wtedy, gdy opiekun naszej „zawodówki“ doznał za swą pracę zniwagi, członkowie „Zgody“ byli pierwsi, którzy zainicjowali składkę na Górnoślązaków, a to jako wynagrodzenie za czyn, za obalanieuczonego przez wrogów człowieka. Składka przyniosła 788 K. 12 hal., które złożono na cel przeznaczony. — Za tę braterską życzliwość składamy Wydziałowi „Zgody“ jak i jej członkom serdeczne „Bóg zapłać“.

Za Wydział organizacyi zawodowej chrześ. Tatar, przewodniczący.

## KRONIKA.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciółom piśma, Korespondentom i Członkom organizacji katolickich przesyłamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt!“.

Dwóch kardynałów polskich. Na konsystorzu japońskim, który odbył się w dniu 15 b. m., otrzymali godność kardynałów i dwaj dostojnicy kościoła polscy, a to: Ks. Arcybiskup warszawski Kakowski, oraz Ks. Arcybiskup gnieźnieński-poznański, a zarazem prymas Polski Balbor. Obaj książęta Kościoła bawią w Rzymie.

Hołd zasłudze. Tegoroczna nagroda z fundacji im. Jerzmanowskich została przyznana J. L. Paderewskiemu. Nagroda z fundacji im. Jerzmanowskich przyznawana jest dla najwybitniejszych Polaków, najwięcej na któremkolwiek polu zasłużonych Polaków. Pierwszy otrzymał tę nagrodę Ks. Biskup Sapieha, drugi ś. p. Henryk Sienkiewicz, obecnie przyznano ją p. Paderewskiemu. Jest to zasłużony hołd dla pracy i zasług p. Paderewskiego.

Piękna uroczystość w Trzebini. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Trzebini uroczyste poświęcenie sztandarów organizacji młodzieży męskiej i żeńskiej, którego dokonał ks. red. Blotnicki z Krakowa. Podczas Mszy św. przegrywała muzyka wojskowa. Po południu tego dnia ks. prob. Bok poświęcił katolicki Dom ludowy. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, wykonane siłami organizacji młodzieży. Udział ludności miejscowej w uroczystościach był bardzo liczny.

Podziękowanie. Robotnicy leśni z Targanicy składają W. Ks. M. Zdebskiemu w Andrychowcie serdeczne „Bóg zapłać“ za to, że dzięki jego staraniom otrzymali kilkadziesiąt centarów metr. ziemniaków.

Kłesa wyhorecza socjalistów w Norwegii. Przy wyborach do rad miejskich we wszystkich miastach norweskich ponieśli socjaliści-demokraci ciężką porażkę. W radzie miejskiej w Chrystianii znaleźli się socjaliści w mniejszości. Z 84 miejsc przypadło dla nich 36, dla konserwatystów 45 dla wolnomyślnych 3. Również i w innych miastach ponieśli socjaliści ciężkie straty.

## ZAWIADOMIENIA.

Grodziec. Zgromadzenie robotników i robotnic rolnych i leśnych odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia b. r. o godz. 3 po południu u p. Kubaczki w Grodźcu. Przybędzie referent z Cieszcza. Będą omawiane ważne sprawy, przynajmniej jak najliczniej. Nie może nikogo brakować.

Zarząd Koła.

### SKŁADKI.

Na fundusz chrześcijańsko-narodowej pracy robotniczej: P. Woszczyna lista Nr. 20 — 30 K; p. Woznica F. (Koło rob. w Frystacie, Śląsk ciesz.) lista Nr. 102 — 70 K. 10 h; Koło służby domowej w Cieszczyń 10 K; p. Wincenty Koniński lista Nr. 209 — 120 K; p. Bronisława Szczygłówna lista Nr. 2 — 35 K; p. Marcin Kubiczka Pisarzowice lista Nr. 290 — 56 K. 50 h.

WYDAWCA: KS. LUDWIK KASPRZYK.  
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN PUCHALKA.  
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.